

Hitlerowcy wzorem dla Głównego Inspektora Sanitarnego?

11 września 2020

Jarosław Pinkas zasłynął już zamiłowaniem do zamordyzmu, gdy powiedział, że „maseczki są po to, aby jedynie przypominać ludziom o wirusie”. Tym razem jednak posunął się jeszcze dalej i ewidentnie grozi Polakom jawnym manipulowaniem. Oczywiście chodzi o szczepionkę.

Czy rzeczywiście szczepionka jest „dobra”? Dla Pinkasa na pewno. Gdyby ktoś miał wątpliwości co do motywacji tego pana, to przypominamy, że już [w 2008 roku był podejrzany pod zarzutem korupcji i przyjęcia łapówek od koncernów farmaceutycznych.](#)

„Nasi obywatele będą dopominać się o szczepionkę! Po prostu wygenerujemy zapotrzebowanie, emocjonalne zapotrzebowanie, taki stan ducha, że chcę to mieć, bo to jest dla mnie ważne” – powiedział Pinkas na konferencji prasowej.

Na wideo wypowiedź Pinkasa oraz komentarz Sebastiana Rossa.



Sztuczne wywoływanie strachu to najlepsza metoda rządzenia. Wtedy całe społeczeństwa stają się posłusznymi niewolnikami i jeszcze wierzą, że to zgodne z ich wolą i dla ich dobra. Wzorce takiego działania znajdujemy wśród najlepszych.

Podczas procesu norymberskiego 75 lat temu zapytano Hermanna Göringa, jak Niemcy mogli się zgodzić na nazizm i wspierać ludobójstwo? Odpowiedział: „To bardzo proste i nie ma nic wspólnego z nazizmem; ma to związek z ludzką naturą. Można to zrobić w systemie nazistowskim, socjalistycznym,

komunistycznym, monarchii lub demokracji. Jediną rzeczą, której rząd potrzebuje, aby zamienić ludzi w niewolników, jest strach. Jeśli znajdziesz coś, co ich przestraszy, możesz zmusić ich do robienia wszystkiego”.

No to już wiadomo, skąd Pinkas czerpie wzorce... A Wy? Czy dalej „boicie się” plandemii?

Źródło: TylkoTata.pl